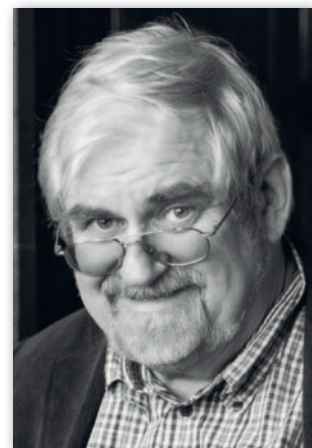


# Janusz Marcin Nurkiewicz (1948-2020)

25 kwietnia w wieku 71 lat po ciężkiej walce z nieuleczalną chorobą zmarł Janusz Marcin Nurkiewicz. Do końca zaangażowany był w sprawy warszawskiego przedsiębiorstwa Polservice Geo, którego był współzałożycielem.



**O**dszedł w okresie pandemii COVID-19, więc większość pracy w ostatnim czasie wykonywał zdalnie w domu. Jeszcze trzy dni przed śmiercią udzielał odpowiedzialnych porad. Był człowiekiem aktywnym, który nie potrafił spokojnie odpoczywać w domowych pieleszach. Praca pozwalała mu także zapomnieć o chorobie, przynosząc pewnego rodzaju spokój w walce, którą przegrał zdecydowanie zbyt wcześnie.

**M**arcin (swoim drugim imieniem posługiwał się najchętniej) urodził się 19 czerwca 1948 r. w ro-

dzinie od wielu pokoleń silnie związanej z Warszawą. Wychowywał się na stołecznym Powiślu. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Batorego studiował na Wydziale Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej. Został absolwentem tej uczelni, uzyskując tytuł magistra inżyniera. Pierwszą pracę podjął w 1972 r. w Warszawskim Przedsiębiorstwie Geodezyjnym, a od 1973 r. był zatrudniony w Państwowym Przedsiębiorstwie Geodezyjno-Kartograficznym na stanowisku kierownika zespołu.

W 1975 r. wraz ze świeżo poślubioną małżonką wy-

jechał na kontrakt do Libii, tam też urodziły im się dzieci (syn i córka). Pracował przy obsłudze budowy sieci drogowej – jednej z priorytetowych inwestycji libijskiego rządu. Błyskawicznie zdobywał nowe umiejętności, nauczył się komunikować w języku arabskim. Korzystał z angielskich i arabskich książek, przyswajając obco brzmiące nazwy i trudną terminologię.

**P**o ponad dziesięciu latach wraz z rodziną zdecydował się wrócić do Polski. W kraju w 1987 r. rozpoczął pracę w firmie Modernbud, która zajmowała się budową osiedli mieszkaniowych w Nowosybirsku. Marcin cały czas tęsknił jednak za klimatem pustyni. Wreszcie w 1995 r. znów wyjechał do Libii, gdzie zaangażował się w realizację projektu „Wielka Rzeka”, którego celem było dostarczenie olbrzymimi rurami wody ze studni głębinowych na Saharze. Pracował również przy planowanej budowie trasy kolejowej Tunezja – Egipt wzdłuż linii brzegowej, a od 1997 r. uczestniczył w obsłudze geodezyjnej prac budowlanych na terenie pól naftowych.

Po powrocie do Warszawy w 1999 r. rozpoczął pracę w spółce Polservice (sprywatyzowanym Przedsiębiorstwie Handlu Zagranicznego „Polservice”) na stanowisku kierownika pracowni geodezyjnej. Jego zadaniem było uruchomienie działalności geodezyjnej na polskim rynku. W 2007 r. zapadła de-

cyzja o utworzeniu spółki Polservice Geo, a Marcin był jednym z jej współzałożycieli. To między innymi dzięki jego optymizmowi i zdolnościom nowa firma – startując od zera – w krótkim czasie dołączyła do grupy największych przedsiębiorstw geodezyjnych w kraju. Pod jego kierownictwem stan osobowy pracowni geodezyjnej znacznie się powiększył, a geodeci trafiali na budowę wielu ważnych inwestycji.

**P**ożegnaliśmy świetnego organizatora, doskonałego negocjatora, ale jednocześnie skromnego człowieka, który w swoim życiu – jako wzorowy syn, mąż, ojciec i dziadek – kierował się prawością. Jego odejście jest ogromną stratą przede wszystkim dla rodziny, ale także dla nas – jego przyjaciół.

Marcin, choć ukończył uczelnię techniczną, w sercu był humanistą. Interesował się geografią, przyrodą, a najbardziej historią – szczególnie dziejami Warszawy. Był miłośnikiem zabytków, znał wiele anegdot o swoim ukochanym mieście. Zwykle uśmiechnięty, był w stanie zaprosić do rozmowy każdego, a szczególnie cenił sobie osoby, które wzbogacały jego wiedzę.

Marcin na zawsze pozostanie w naszych sercach i pamięci.

**W imieniu Jego przyjaciół i współpracowników  
Andrzej Piątkowski i Leszek Walczuk  
Polservice Geo**



Marcin Nurkiewicz przez kilkanaście lat wykonywał pomiary w Libii